

Szokujące gaże dla gwiazd „Sylwestra Marzeń”

27 listopada 2023

Koncert sylwestrowy Telewizji Polskiej to jedno z najważniejszych wydarzeń rozrywkowych w kraju. Co roku TVP zaprasza do Zakopanego znane gwiazdy polskiej i zagranicznej sceny muzycznej. Kosztuje to miliony. Kto to wszystko finansuje? Pośrednio oczywiście my, a bezpośrednio spółki Skarbu Państwa. Głównie Orlen, PKO BP, PZU czy KGHM.

Jak podaje portal wirtualnemedi.pl, powołując się na raport NIK, „Sylwester Marzeń” TVP głównie finansowany przez spółki Skarbu Państwa. W przypadku sylwestra 2021/22 od Orlenu, PKO BP, PZU, Tauronu, Totalizatora Sportowego czy KGHM TVP otrzymała 3,71 mln zł. Od sponsorów prywatnych jedynie 300 tys. zł. W zamian za to państwowe spółki mają prawo do umieszczania swoich logotypów i reklam na scenie, w programie telewizyjnym i na stronach internetowych promujących wydarzenia.

TVP nie ujawnia, ile wydaje na kontraktowanie zagranicznych gwiazd. Wiadomo jednak, że nie są to małe sumy. W 2021 roku TVP zapłaciła z góry za występ amerykańskiej grupy Black Eyed Peas, która zastąpiła pierwotnie zaplanowaną Mel C z Spice Girls. Według NIK, honorarium Black Eyed Peas wyniosło 9,5 mln zł, podczas gdy Mel C miała dostać 1,1 mln zł. NIK zarzuca TVP, że nie próbowała negocjować cen ani odstąpić od umowy z Mel C, co naraziło TVP na stratę i ryzyko prawne.

W tym roku TVP nie ogłosiła jeszcze żadnych gwiazd, które wystąpią na koncercie sylwestrowym. Nie wiadomo, czy TVP będzie chciała ponownie zaskoczyć widzów i zaprosić jakiegoś światowego artystę, czy też postawi na polskich wykonawców.

Faktem jest, że koncert sylwestrowy TVP ma znacznie wyższą oglądalność niż konkurencyjne imprezy Polsatu i TVN.

Zeszłoroczna edycja miała średnio 4,43 mln widzów, co stanowiło 32,8 proc. udziału w rynku. TVP twierdzi, że koncert jest ważnym elementem promocji kultury i turystyki polskiej, a także źródłem dochodów z reklam i sprzedaży praw do transmisji zagranicznych.

Jednak koncert generuje też duże koszty, które nie są w pełni pokrywane przez sponsorów i reklamodawców. TVP nie podaje, ile dokładnie wydaje na organizację koncertu. NIK krytykuje TVP za niegospodarność i brak kontroli nad wydatkami, a także za niewystarczające uzasadnienie celowości i efektywności koncertu.

Koncert sylwestrowy TVP odbywa się od kilku lat w Zakopanem, które jest jednym z najpopularniejszych kurortów narciarskich i górskich w Polsce. Miasto Zakopane dopłaca do budżetu koncertu, a w zamian otrzymuje promocję turystyczną i medialną. Standardem było dopłacanie przez Zakopane po 1 mln zł rocznie.

Władze Zakopanego uważają, że koncert jest korzystny dla miasta i przyciąga turystów, którzy chcą spędzić sylwestra w górach. Jednak nie wszyscy mieszkańcy i przedsiębiorcy są zadowoleni z koncertu. Niektórzy narzekają na hałas, korki i utrudnienia w ruchu, a także na brak lokalnych artystów i tradycji na scenie. Z drugiej strony, zadowoleni na pewno są hotelarze. Niektórzy też podkreślają, że koncert jest zbyt polityczny i promuje rządzącą partię.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl

Źródło: NCzas.info

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Zastanawiam się, czy faktycznie potrzebne są wielkie gwiazdy muzyki, by zorganizować świetną imprezę? Miałem wątpliwą okazję oglądać owe imprezy Polsatu, TVN i TVP – wszystkie na jedno kopyto. Te same gęby, prawie te same piosenki, tancerki

wyglądające jak prostytutki lub tancerki z klubów go-go i piosenkarze ubrani jak mafiozi. Kicz i tandeta. Ciągłe te same twarze, co w ubiegłych latach, żadnego zaskoczenia artystycznego, estetyki czy fantazji. Myślę, że za 5% dotychczasowego budżetu można przy odrobinie wyobraźni i umiejętności wyczarować o wiele lepszy koncert, bez tych kosztownych przebrzmiałych „sław estrady” odcinających kupony od starych hitów, i bez idiotycznych konkursów audiotele, na które też idzie sporo pieniędzy.